

ks. Henryk Witczyk

 <https://orcid.org/0000-0003-4451-0697>
henwit@kul.pl

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
 <https://ror.org/04qyefj88>

„Jestem miłością i miłosierdziem samym”. Samoobjawienie Boga w „Dzienniczku” św. Faustyny w kontekście samoobjawień biblijnych

 <https://doi.org/10.15633/ps.29302>

Ks. Henryk Witczyk – prof. dr. hab., biblista, kapłan diecezji kieleckiej, profesor w Instytucie Nauk Biblijnych Wydziału Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Article history • Received: 8 Apr 2025 • Accepted: 10 Jun 2025 • Published: 17 Sep 2025

ISSN 1428-5673 (print) • **ISSN** 2391-6575 (online) • Creative Commons Attribution 4.0 International (CC BY 4.0)

Abstrakt

„Jestem miłością i miłosierdziem samym”. Samoobjawienie Boga w „Dzienniczku” św. Faustyny w kontekście samoobjawień biblijnych

Artykuł podejmuje próbę teologicznej analizy formuły samoobjawieniowej Jezusa z „Dzienniczka” św. Faustyny: „Jestem miłością i miłosierdziem samym” (1273). Autor umieszcza ją w kontekście całej historii biblijnego objawienia Boga, konfrontując ją z obrazami miłości i miłosierdzia Boga Ojca oraz Jezusa Chrystusa w Starym i Nowym Testamencie. Wskazuje, że formuła ta nie jest wyłączną definicją Boga, lecz figurą retoryczną o charakterze egzystencjalnym i duszpasterskim, wyrażającą bliskość Jezusa względem grzesznika.

Słowa kluczowe: miłość, miłosierdzie, Jezus Chrystus, objawienie, św. Faustyna, Biblia

Abstract

“I am love and mercy itself”. Self-revelation of God in the “Diary” of St. Faustina in the context of Biblical self-revelations

The article attempts a theological analysis of Jesus’ self-revelation formula from the “Diary” of St. Faustina: “I am love and mercy itself” (1273). The author places this statement within the broader context of the biblical history of God’s self-revelation, contrasting it with depictions of the love and mercy of God the Father and Jesus Christ in the Old and New Testaments. It argues that this formula is not an exclusive definition of God, but rather a rhetorical figure with existential and pastoral implications, expressing Jesus’ personal closeness to the sinner.

Keywords: love, mercy, Jesus Christ, revelation, St. Faustina, the Bible

Słowa skierowane do św. siostry Faustyny brzmią jak formuła objawieniowa, w której Jezus określa, kim jest. Ale czy rzeczywiście opisuje ona „samą istotę”, czyli całą istotę Jezusa? Jeżeli tak, to co z innymi wymiarami Jego osoby? Szukając odpowiedzi na te pytania, należy w pierwszym rzędzie zobaczyć, jak jest przedstawiana Jego osoba w księgach Nowego Testamentu (1). A ponieważ Jezus Chrystus, Jednorodzony Syn, który mówi o sobie: „jestem miłością i miłosierdziem samym” (Dzienniczek, 1273)¹, pozostaje w osobowej więzi z Bogiem Ojcem, jest wręcz „obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1, 15)², trzeba będzie również przywołać inne, najważniejsze przymioty Boga w księgach Starego i Nowego Testamentu (2). Dopiero wówczas analizie zostaną poddane teksty Starego i Nowego Testamentu objawiające miłość i miłosierdzie Boga Ojca (3), a następnie teksty Nowego Testamentu dające świadectwo o miłości i miłosierdziu Jezusa z Nazaretu. Na tle tak szeroko zbadanego nurtu samoobjawień biblijnych Boga i Chrystusa będzie można odpowiedzialnie określić gatunek literacki formuły samoobjawieniowej Jezusa, zapisanej przez św. siostrę Faustynę.

1. Tytuły Jezusa Chrystusa w Nowym Testamencie

Dla ukazania wagi wypowiedzi, którą Jezus skierował do św. Faustyny, należy przywołać określenia oraz tytuły dotyczące Jego osoby, które najczęściej występują w Nowym Testamencie. Objawiają one jakiś aspekt Jego osoby lub konkretną formę działania i są bezpośrednio odnoszone do Jego imienia. Jest ich ponad pięćdziesiąt. Do najważniejszych należą: Pan (ok. 150 razy w odniesieniu do Jezusa), Nauczyciel, Mesjasz, Sługa Boży, Święty i Sprawiedliwy, Prorok, Sędzia żywych i umarłych, Odkupiciel, Zbawiciel, Syn Boży, Syn Dawida, Syn Człowieczy, Nowy Adam, Obraz Boga, Pierworodny, Słowo Boże, „Jam Jest” w sensie absolutnym, „Ja jestem” w połączeniu z bliższymi określeniami pełniącymi rolę tytułów: Chleb Życia, Światłość Świata, Brama, Dobry

¹ F. Kowalska, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Kraków 2015.

² Por. Hbr 1, 3: „Ten Syn, który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty”; por. J 14, 9; 1, 14.

Pasterz, Zmartwychwstanie i Życie, Droga, Prawda i Życie, Prawdziwy Krzew Winny³. Nie występuje wśród nich tytuł: Miłość i Miłosierdzie. Ale Jezus mówi w Ewangeliach o swojej miłości do ludzi—do uczniów. Łączy ją najczęściej z miłością Ojca:

Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego,
również **Ja będę go miłował** i objawię mu siebie. [...]
Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę,
a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego,
i będziemy u niego przebywać (J 14, 21. 23).

Jeszcze mocniej o swojej miłości do uczniów, jako przedłużeniu miłości Ojca, mówi Jezus w Wieczerniku:

Jak Mnie umiłował Ojciec,
tak i **Ja was umiłowałem**.
Wytrwajcie w miłości mojej! (J 15, 9; por. J 17, 25).

Podobnie Jezus mówi o swojej praktyce miłosierdzia, odpuszczania grzechów, uzdrawiania jako przedłużeniu miłosierdzia Ojca. Gdy uzdrowił chorego nad sadzawką w Jerozolimie w dzień szabatu, odpowiedział zarzucającym Mu to wyznawcom judaizmu:

„Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam”.
Dlatego więc usiłowali Żydzi tym bardziej Go zabić,
bo nie tylko nie zachowywał szabatu,
ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem,
czyniąc się równym Bogu.
W odpowiedzi na to Jezus im mówił:
„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam:
Syn nie mógłby niczego czynić sam od siebie,
gdyby nie widział Ojca czyniącego.
Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni.

3 Szczegółowe dane dotyczące każdego z tych tytułów podaje Antoni Tronina: A. Tronina, Jezus Chrystus—nazwy, w: Encyklopedia katolicka, t. 7, red. S. Wielgus, J. Duchniewski i in., Lublin 1997, kol. 1350–1353.

**Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko,
co On sam czyni i jeszcze większe dzieła ukaże Mu,
abyście się dziwili” (J 5, 17–20).**

Najwyraźniej tę swoją dynamiczną więź z Ojcem Jezus objawił w słowach: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10, 30)⁴.

A zatem, dla pełniejszego poznania Jezusa, należy przywołać także tytuły i przymioty Boga Ojca, objawione w formie początkowej w Starym Testamencie, a w pełni ukazane w księgach Nowego Testamentu.

2. Tytuły i przymioty Boga Ojca w Starym i Nowym Testamencie

Ksiądz Józef Kudasiewicz w pierwszym tomie swej trylogii teologicznej poświęconej tajemnicy Trójcy Świętej zamieścił trzydzieści szkiców, w których syntetycznie prezentuje najważniejsze aktywności i przymioty Boga Ojca – objawione już w zarysie w księgach Starego Testamentu, a w pełni w pismach Nowego Testamentu⁵. Najwięcej miejsca zajmuje w nich ukazanie wszechmocy Stwórcy i Boga exodusu, mądrości Prawodawcy i Króla, sprawiedliwości i miłosierdzia Boga względem grzeszników, miłości do ludu Przymierza, Jego świętości, umiłowania życia, Boga jako Dawcy pokoju i radości. Dwa kolejne tomy ten biblista i teolog poświęcił osobie Syna Bożego i Ducha Świętego⁶. Na czoło wśród tekstów Starego Testamentu wysuwają się te, które objawiają prawdę o miłości Boga do ludu, objawioną w przymierzu⁷ i potwierdzoną

4 Szczegółową analizę tej wypowiedzi przeprowadza w swoim artykule Mirosław Wróbel: M. S. Wróbel, „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10, 30). *Chrystologia Ewangelii św. Jana wobec żydowskiego monoteizmu*, w: *Jezus jako Syn Boży w Nowym Testamencie i we wczesnej literaturze chrześcijańskiej*, red. H. Drawnel, Lublin 2007, s. 53–62.

5 Zob. J. Kudasiewicz, *Poznanie Boga Ojca. Szkice z teologii biblijnej*, t. 1: „Błogosławiony Pan, Bóg Izraela” (Łk 1, 68), Kielce 2000; J. Kudasiewicz, *Bóg Ojciec w objawieniu i przepowiadaniu Jezusa Chrystusa. Zarys teologii biblijnej*, Kielce 2001.

6 J. Kudasiewicz, *Odkrywanie Ducha Świętego*, Kielce 1998; J. Kudasiewicz, *Duch Święty w Nowym Testamencie. Trzecia Osoba Trójcy Świętej w misterium Objawienia i Zbawienia*, Kielce 2003; J. Kudasiewicz, *Kontemplacja Chrystusa – Ikony miłosiernego Ojca: medytacje biblijno-kerygmaticzne*, Kielce 2002.

7 „Zamysł przymierza, który Benedykt XVI nazywa «niepojętym zamysłem miłości», jest podstawową treścią i sensem Pisma świętego” (S. Hahn, *Przymierze i komunია*).

porównaniami jej do miłości ojcowskiej oraz w tytule „Ojca” (Iz 63, 16; 64, 7; Oz 11, 1–4)⁸.

Z kolei w Nowym Testamencie *expressis verbis* występują takie formuły objawieniowe, jak: „Bóg jest **światłością**, a nie ma w Nim żadnej ciemności” (1 J 1, 5); „Kto uznaje Syna, ten ma i Ojca. [...] Jeżeli wiecie, że [On] jest **sprawiedliwy**, to uznajcie również, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Niego” (1 J 2, 23. 29). Doskonale one współbrzmia i tworzą kompletną całość z innym określeniem: „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8. 16), wprowadzonym przez św. Jana – i podkreślonym retorycznie przez powtórzenie we wskazanej perykopie⁹.

Należy tę „kompletną całość” dookreślić: czego dotyczy pierwsze dwa określenia, a czego trzecie? Trzeba mianowicie zauważyć, że dwa pierwsze pojawiają się w kontekście, w którym apostoł broni wierzących w Jezusa jako zmartwychwstałego Pana – „Słowo Życia” oraz Jednorodzonego Syna Bożego – przed najcięższym grzechem, jakim byłaby utrata tej wiary. Wynika z nich ważny wniosek: Bóg, który objawia się wierzącym w Chrystusa jako Światłość i Sprawiedliwość, broni ich przed grzechem (symbolizowanym przez „ciemność” i określanym jako *anomia* i *adi-kia* – „bezprawie” i „niesprawiedliwość – nieprawość” – por. 1 J 3, 4; 1, 9), który jednak jest cały czas dla nich wielkim zagrożeniem¹⁰.

Teologia biblijna papieża Benedykta XVI, Kraków 2021, s. 152–151); zob. J. Kudasiewicz, *Poznanie Boga Ojca*, s. 201–217.

8 Zob. J. Kudasiewicz, *Poznanie Boga Ojca*, s. 258–260. Miłość Boga w swej sile, nieprzemijalności i serdeczności jest także porównywana do miłości matki (por. Iz 49, 15; 66, 13; Oz 11, 3–4). Z kolei w Nowym Testamencie Jan Ewangelista wyraził tę prawdę najbardziej zasadniczo, wskazując na Boga jako Ojca chrześcijan i na Pośrednika tego usynowienia ludzi, a którym jest „Słowo Wcielone” – Jezus Chrystus. Święty Jan pisze o roli tegoż Słowa Wcielonego, które zamieszkało „między nami” (wierzącymi w Boga): „Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Go przyjęli, dało moc, aby się stawali dziećmi Boga, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili” (J 1, 11–13).

9 Zob. M. Wróbel, *Miłosierdzie jak Ojciec. Rozważania biblijne*, Lublin 2016, s. 205–206.

10 Zagrożenie to, a zarazem obronną moc Boga, apostoł precyzyjnie określa na samym końcu swego listu, pisząc do chrześcijan: „Wiemy, że każdy, kto się narodził z Boga, nie grzeszy, lecz Narodzony z Boga strzeże go, a Zły go nie dotyka. Wiemy, że jesteśmy z Boga, cały zaś świat leży w mocy Złego. Wiemy także, że Syn Boży przyszedł i obdarzył nas zdolnością rozumu, abyśmy poznawali Prawdziwego. Jesteśmy w prawdziwym Bogu, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym” (1 J 5, 18–20).

Z kolei trzecia formuła ma ścisły związek z objawieniem dotyczącym ofiary ekspiacyjnej Chrystusa, uwalniającej ludzi z niewoli grzechu i śmierci. Apostoł sam komentuje, co znaczy, że „Bóg jest miłością”. Mówi bowiem w tym samym tekście, w którym aż dwa razy podaje tę formułę, jak On jako Miłość objawia się ludziom:

W tym przejawia się miłość,

że nie my umiłowaliśmy Boga,

ale że On sam nas umiłował

i posłał Syna swojego jako ofiarę ekspiacyjną usuwającą nasze grzechy (1 J 4, 10).

Z przytoczonego przez św. Jana objawienia dotyczącego Boga jako Miłości, Jego działania względem ludzi-grzeszników, wynika drugi egzystencjalny wniosek dla wszystkich, którzy doznali tej Miłości ofiarnej:

Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował,

to i my winniśmy się wzajemnie miłować (1 J 4, 11).

3. Dzieje miłości i miłosierdzia Boga Ojca względem ludzi

Wbrew powszechnej opinii miłość Boga do ludu stanowi motyw przewodni objawienia zapisanego w Starym Testamencie, a dopełnionego w Nowym. Lud Boży—lud Przymierza wzywany jest do tego, aby ją rozpoznać i uznać.

3.1. Miłość Boga Ojca i jej dynamika komunijna

Orędzie o miłości Boga do ludu rozbrzmiewa w ustach proroków, którzy są jej świadkami. Już w VIII wieku przed Chrystusem prorok Ozeasz przytacza wyznanie miłości, którą Bóg obdarza lud Izraela: „Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu” (Oz 11, 1). Z kolei w czasie wielkiego kryzysu prorok Jeremiasz pociesza, umacnia i zapewnia lud Izraela słowami, które przekazuje mu w imieniu Boga: „Ukochałem cię odwieczną miłością” (Jr 31, 3)¹¹.

¹¹ Wyznanie to ma swój synonim w często powtarzanym w Starym Testamencie zwrocie „Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona” (Iz 9, 6; 37, 32; 63, 15; por. Lm 3, 22; So

Dlatego autorzy ze szkoły historyczno-teologicznej, w której powstała między innymi Księga Powtórzonego Prawa, wzywają lud zwiedziony przez pogańskie bożki: „Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, **zachowującym przymierze i miłość do tysiącznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują** i strzegą Jego praw” (Pwt 7, 9). A lud, zniszczony przez swoje ciężkie grzechy, głównie bałwochwalstwo, będzie odrodzony: „Albowiem z Jeruzalem wyjdzie Reszta, i z góry Syjon garstka ocalałych. **Zazdrosna miłość** Pana Zastępów tego dokona!” (2 Krl 19, 31; por. Iz 2, 6; 37, 22). Ta jego miłość jest stabilna jak góry i nie wzruszona jak przymierze zawarte pod przysięgą:

Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać,
ale miłość moja nie odstąpi od ciebie
i nie zachwieje się moje przymierze pokoju,
mówi Pan, który ma litość nad tobą (Iz 54, 10)¹².

Z kolei Pieśń nad Pieśniami objawia najwspanialsze aspekty tej oblubieńczej miłości Boga–Oblubieńca do ludu–Oblubienicy. Przechodzi ona przez kolejne etapy, rozwija się, aż ostatecznie prowadzi do zaślubin i nierozzerwalnej miłości jednoczącej, do komunii osobowej, podobnej do tej między mężem i żoną: „Mój miły jest mój, a ja jestem jego” (Pnp 2, 16; 6, 13; 7, 11; por. Pnp 7, 13; 8, 6)¹³.

Tak prorocy, jak i autorzy ksiąg Starego Testamentu należący do szkoły historyczno-teologiczno-prawniczej (także psalmiści mędrcy) są świadkami niewierności ludu Przymierza względem jedynego Boga i Jego miłości. Niewierność ta wyraża się w zdradzie Boga Przymierza

3, 17; Za 7, 9; 8, 2). Wyrażają one zwycięską moc miłości Boga, która działa w dziejach ludu Przymierza, pokonując jego wrogów i niszczycieli. Zwrot ten ma swoje zakorzenienie w doświadczeniu wyjścia z Egiptu. Zob. J. Kudasiewicz trafnie stwierdza: „Bóg zbawia z darmowej i bezinteresownej miłości, zbawia, ponieważ jest to Jego wolą. [...] Tym, który zbawia i wyzwala, jest Bóg, a czyni to z własnej inicjatywy, z miłości” (J. Kudasiewicz, *Poznanie Boga Ojca*, s. 147–148).

¹² Zob. J. Kudasiewicz, *Poznanie Boga Ojca*, s. 201–217.

¹³ Jak pisze Carlo Rocchetta, jest to „formuła wzajemnej przynależności, odpowiadająca formule przymierza Boga z Izraelem, przymierza, które charakteryzuje się niezmiennością” (C. Rocchetta, *Pieśń nad pieśniami. Polifonia oblubieńczej czułości*, Kraków 2021, s. 161); por. G. Ravasi, *Pieśń nad pieśniami... jak pieczęć na twoim sercu*, Kraków 2005; J. Kudasiewicz, *Poznanie Boga Ojca*, s. 271–285.

i w praktykowaniu bałwochwalstwa. A jak mówi autor Księgi Mądrości: „Kult bożków, niegodnych nazwania – to początek, przyczyna i kres wszelkiego zła” (14, 27)¹⁴.

Na niewierność ludu Przymierza, „swoich umiłowanych” (Ps 50, 5), Bóg Ojciec odpowiada swoją miłością dążącą do ich nawrócenia. Prorocy dla jej opisania używają metafory „gniewu Bożego” wraz z zapowiedziami dotkliwych kar, jakie spadną na niewierny naród. Są one nie tylko słownym, ale i faktycznym wezwaniem do opamiętania i nawrócenia.

Takie postępowanie Boga jest szczególnym wyrazem Bożej miłości, ratującej lud Przymierza i każdego grzesznika od samozniszczenia, zmierzającej do zmiany jego sytuacji – aby dać siłę do odrodzenia, do nowego życia w wierności i powrotu do pierwszej miłości (por. Oz 2–3) – oraz odtworzyć więzi miłości wiernej i ofiarnej. Ten dynamizm miłości, która ratuje zepsute bałwochwalstwem lud, w mocnych słowach głosili Ozeasz, Izajasz, Jeremiasz i inni prorocy (por. Oz 2, 4. 18–25; 11, 8–11; Jr 31, 3–6; Iz 43, 3–4; 54, 2–8; 61, 8–11; Ml 1, 2; So 3, 10–17)¹⁵.

14 Długi wykaz wszelkiego rodzaju niegodziwości i grzechów podany jest w Księdze Mądrości (13–14).

15 Dopiero zapoznanie się z całym tekstem pozwala odczytać logikę ratującej Bożej miłości: prowadzi ona przez nawrócenie i miłosierdzie do pierwotnej miłości. A oto tekst Jeremiasza: „Ja bowiem jestem z tobą – wyrocznia Pana – by cię wybawić. Zgotuję zagładę wszystkim narodom, między którymi cię rozproszyłem, ciebie zaś nie wyniszcze. Ukarzę cię jednak sprawiedliwie i nie ujdiesz zupełnie bezkarnie». To bowiem mówi Pan: «Dotkliwa jest twoja klęska, nieuleczalna twoja rana. Nikt się nie troszczy o twoją sprawę, nie ma lekarstwa, by cię uzdrowić. Wszyscy, co cię kochali, zapomnieli o tobie, nie szukają już ciebie, gdyż dotknąłem ciebie, tak jak się rani wroga, surową karą. Przez wielką twą nieprawość pomnożyły się twoje grzechy. Dlaczego krzyczysz z powodu twej rany, że ból twój nie da się uśmierzyć? Przez wielką twoją nieprawość i liczne twoje grzechy to ci uczyniłem. Wszyscy jednak, co cię chcieli pochłonać, sami ulegną pożarciu. Wszyscy, co ciebie uciskali, pójdą w niewolę. Ci, co grabili ciebie zostaną ograbieni. Wszystkich tych, co łupili ciebie, wydam na łup. Albowiem przywrócę ci zdrowie i z ran ciebie ulecę – wyrocznia Pana – gdyż nazywają cię ‘Odrzuconą’, Syjonie, ‘o którą się nikt nie troszczy’». To mówi Pan: «Oto przywrócę do poprzedniego stanu namioty Jakuba i okażę miłosierdzie nad jego siedzibami. Miasto zostanie wzniesione na swych ruinach, a pałace staną na swoim miejscu. Rozlegną się stamtąd hymny pochwalne i głosy pełne radości. Pomnożę ich i nie zmaleje ich liczba, przysporzę im chwały, by nimi nikt nie pogardzał. Jego synowie będą tak jak dawniej i jego zgromadzenie powstanie wobec Mnie; ukarzę natomiast wszystkich jego ciemieńców»” (Jr 30, 11–20). Zob. H. Ordon, *Miłość*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 12, red. S. Wilk, E. Ziemann i in., Lublin 2008, kol. 1145.

3.2. Miłosierdzie Boga Ojca w procesie ratowania ludu Przymierza

Miłości Boga do ludu Przymierza towarzyszy Jego miłosierdzie. Wraz z orędziem o miłości Boga stanowi główny rys całego objawienia biblijnego¹⁶. Gdy lud złamał Przymierze miłości, mógł modlić się o miłosierdzie:

Spojrzyj z nieba i patrz z Twojej stolicy, świętej i wspaniałej!
Gdzie Twoja zazdrosna miłość i Twoja potęga?
Gdzie poruszenie Twych uczuć?
Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę! (Iz 63, 15).

Na tę żarliwą modlitwę Bóg odpowiada słowami autora Księgi Lamentacji i proroka Sofoniasza:

Nie wyczerpała się **miłość** Pana,
(akty) miłosierdzia (rachamaw – wł: le sue misericordie) nie zgasty.
Odnawiają się one co rano: ogromna Twa wierność.
„Działem mym Pan” – mówi moja dusza, dlatego czekam na Niego.
Dobry jest Pan **dla tych, którzy Mu ufają** (l^eqawaw),
dla duszy, która Go szuka (Lm 3, 22–25).

Pan, twój Bóg jest pośród ciebie, Mocarz – On zbawi [...],
Zabiorę od ciebie niedolę,
abyś już nie nosiła brzemienia zniewagi (So 3, 17–18).

Ostatecznym, najgłębszym motywem Jego zbawczej interwencji jest miłosierdzie. Miłosierdzie jest postawą Boga, w swej istocie nieodłączną od Jego miłości. Ono inspiruje Go do działania! Dlatego miłosierdzie – razem z miłością lub najczęściej samodzielnie – jest jednym z najczęściej przywoływanych atrybutów Boga już na kartach Starego

16 Zob. K. Romaniuk, *Biblijny traktat o miłosierdziu*, Ząbki 2004. Autor, po rozpracowaniu biblijnego nazewnictwa, dokonuje analizy Starego i Nowego Testamentu w aspekcie miłosierdzia Boga. Następnie przechodzi do analizy biblijnych wezwań do praktykowania miłosierdzia przez ludzi wierzących w odniesieniu do każdego człowieka, w tym także nieprzyjaciół.

Testamentu¹⁷. Najmocniej świadczy o tym tekst, w którym zawarta jest formuła samoobjawieniowa Boga „jestem”:

Przeszedł Pan przed jego [Mojżesza] oczyma i wołał:
„Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i litościwy (rachum w^echannun),
cierpliwy, wielkiej miłości (chesed) i wierności,
zachowujący swą miłość (chesed) w tysiączne pokolenia,
przebaczający niegodziwość, niewierność, grzech,
lecz nie pozostawiający go bez ukarania,
ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów
i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia” (Wj 34, 6–7).

Powtórzenie tego wyznania wiary starożytnego Izraela znajdujemy w Psalmie 103. Ujęte jest ono w formie poetyckiej medytacji modlitewnej:

Miłosierny jest Pan i łaskawy (rachum w^echannun),
nieskory do gniewu i bogaty w miłość (rab chesed)¹⁸.
Nie wie dzie sporu do końca i nie płonie gniewem na wieki.
Nie postępuje z nami według naszych grzechów
ani według win naszych nam nie odpłaca.
Bo jak wysoko niebo wznosi się nad ziemią,
tak silna jest Jego miłość (gabar chasdo) dla tych, co się Go boją.
Jak jest odległy wschód od zachodu,
tak daleko odsuwa od nas nasze występki.
Jak ojciec jest miłosierny (k^erachem) dla synów,
tak Pan jest miłosierny (richam) dla tych, co się Go boją.
Wie On, z czego jesteśmy utworzeni,
pamięta, że jesteśmy prochem (Ps 103, 8–15).

¹⁷ Szeroką prezentację tytułów Boga w Starym Testamencie oraz ich odniesień do właściwych każdemu z nich Jego działań zamieszcza Bogdan Poniży, zob. B. Poniży, *Księga Mądrości. Od egzegezy do teologii*, Poznań 2000.

¹⁸ W w. 8 występuje zwrot *rab chesed*. Rzeczownik *chesed* ma tu ewidentnie odniesienie do ojcowskiej, bogatej we wszelkie dobro miłości (por. w. 13, gdzie przywołana jest idea ojcowskiej żarliwej czułości, życzliwości).

Przymiotnik „miłosierny” (*rachum*) wskazuje na Bożą wrażliwość i na współczucie, podobne do wrażliwości i współczucia ojca lub matki w stosunku do dziecka, które znalazło się w trudnej sytuacji. Ale na uczuciach się nie kończy. Drugi przymiotnik „litościwy” (*channun*) wskazuje na konkretną troskę o dziecko, które znalazło się w trudnej sytuacji, w jakimś nieszczęściu, czy wręcz zerwało relację z rodzicami, popadło w niełaskę. Miłosierdzie Boga nie ogranicza się zatem do uczuć – także ważnych – ale niewystarczających. Bóg w swoim miłosierdziu jest *channun*, czyli traktuje z litością wyrozumiałością ludzi – grzeszników i jest gotów okazać im łaskę w postaci przebaczenia oraz koniecznego wsparcia na drodze powrotu do szczęśliwego życia poprzez udzielenie im potrzebnych natchnień, sił i darów. Wreszcie, trzecie określenie dotyczące miłosierdzia Jahwe (*rab chesed*) mówi, że przejawia się ono w „bogatej miłości”, w „wielkiej miłości”, dysponującej mocą podobną do mocy wojownika (*gabar chasdo*)¹⁹. Jest ona konieczna dla obrony uratowanych przed kolejnymi atakami wewnętrznych pokus i pychy, a także zewnętrznych sił diabelskiego kłamstwa oraz iluzji bałwochwalczych kultów czy filozofii.

W oparciu o analizę modlitwy ludu Przymierza da się szczegółowo opisać miłosierdzie Boga w działaniu. Nie jest to jedna chwila czy jeden gest przebaczenia grzechów, ale kilkuetapowy proces. Widać go już w nauczaniu Jeremiasza, ale psalmy ukazują go jeszcze wyraźniej.

Po **pierwsze**, miłosierdzie Boga względem Izraela objawia się najpierw w przebaczeniu mu grzechów i niewierności, w **uwolnieniu** od nich poprzez „oczyszczenie” czy „obmycie”. Koronnym dowodem tak doświadczanego miłosierdzia jest Psalm 51:

Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości,
w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość!
Obmyj mnie zupełnie z mojej winy
i oczyść mnie z grzechu mojego! (ww. 3–4).

¹⁹ Zob. H. Witczyk, *Bóg nieskory do gniewu – bogaty w miłosierdzie* (Ps 103), „*Verbum Vitae*” 3 (2003), s. 81–98, <https://doi.org/10.31743/vv.1966>.

Jeszcze dramatyczniej wielkość Bożego miłosierdzia, które odpuszcza ludowi grzechy, uwalnia od nich i ratuje od całkowitej zagłady z ich powodu, widać w Psalmie 79:

Nie pamiętaj nam win naszych przodków,
niech rychło przyjdzie ku nam miłosierdzie Twoje;
bo bardzo jesteśmy słabi
(siamo ridotti nella più grande miseria – tłum. włoskie;
bośmy **bardzo znędzeni** – Biblia Gdańska).
Wspomóż nas, Boże zbawienia naszego,
przez wzgląd na chwałę Twojego imienia i wyzwól nas,
i odpuść nasze grzechy przez wzgląd na Twoje imię.
Dlaczego mają mówić poganie: „Gdzie jest ich Bóg?”.
Niech na naszych oczach rozejdzie się wśród pogan
wieść o pomście za **przelaną krew Twoich sług**.
Niech **jęk pojmanych** dojdzie do Ciebie;
mocą Twojego ramienia **oszczędź na śmierć skazanych** (ww. 8–11).

Drugi przejaw miłosierdzia Boga względem ludu, który z powodu swoich grzechów został rozproszony, to **ponowne zgromadzenie** go w odrodzonej Jerozolimie na sprawowanie kultu: wznoszenie modlitwy uwielbienia i składanie ofiary czystej:

Odwroci też i Pan, Bóg twój, **twoje wygnanie**
i zlituje się nad tobą.
Zgromadzi cię na nowo spośród wszystkich narodów (Pwt 30, 3).

Ratuj nas, Panie, Boże nasz, zgromadź spośród narodów,
abyśmy wielbili święte imię Twoje
i dumni byli z Twojej chwały (Ps 106, 47; por. 126, 1–4; Iz 56, 8)²⁰.

²⁰ Większość tekstów Starego Testamentu, które mówią o pełnym miłosierdzia działaniu Boga, jest przeanalizowana w książce: H. Witczyk, *Miłosierdzie Pana od wieków i na wieki*, Kielce 2015. Tam również znajduje się interpretacja Psalmu 103, ukazującego działanie miłosierdzia Bożego w życiu grzesznika oraz ofiarniczy charakter Ostatniej Wieczerzy (słów nad chlebem i winem), czyli miłosierdzia Boga i Jezusa objawiające się w Jego ofierze paschalnej i w każdej Eucharystii.

Wspólnota zgromadzona dla sprawowania kultu to samo sedno życia religijnego ludu Przymierza. W słuchanym słowie Bożym, we wznoszonej modlitwie i składanych ofiarach lud doświadcza miłości Boga: sławi ją, a wierzący i Bóg spotykają się w zbawczym „uścisku”²¹.

Trzeci przejaw miłosierdzia Boga to włączenie pojedynczego grzesznika czy całego ludu i narodów do wspólnoty wierzących w Boga (koinonia – por. 1 J 1, 3. 6). Już w Starym Testamencie nie ogranicza się ono do ludu Pierwszego Przymierza, lecz ogarnia także inne ludy. Nawet Egipcjanie, śmiertelni wrogowie Izraela, są adresatami miłosiernej miłości Boga: „Wtedy Pan da się poznać Egipcjanom; Egipcjanie zaś nie tylko uznają Pana w ów dzień, ale czcić Go będą ofiarami ze zwierząt i z pokarmów, składać też będą śluby Panu i wypełniać je” (Iz 19, 21; Syr 18, 13)²². W istocie swej rozciąga się na całość stworzenia (Ps 145, 9; Mdr 11, 24–25). Dowodem działania tego miłosierdzia będzie nie tylko skłonienie narodów pogańskich do odwrócenia od bałwochwalstwa, ale doprowadzenie do poznania Jedyne Boga, a następnie włączenie ich do przyszłego królestwa Bożego i udzielenie im jego darów, co symbolicznie wyraża obraz uczty Pana na górze Syjon:

Pan Zastępów przygotowuje **dla wszystkich ludów**
na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win,
z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win.
Zedrze On na tej górze zasłonę,
zapuszczoną na twarz wszystkich ludów,
i całun, który okrywał wszystkie narody;
raz na zawsze zniszczy śmierć.
Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza,
odejmie hańbę od swego ludu na całej ziemi,
bo Pan przyrzekł (Iz 25, 6–8; por. 2, 2–4; Mi 4, 1–4).

²¹ Zob. S. Hahn, *Przymierze i komunია*, s. 186–188.

²² Prawdę o uniwersalizmie miłości i miłosierdzia Boga syntetycznie i zarazem *expressis verbis* wyraził Syrach: „Miłosierdzie człowieka – nad jego bliźnim, | a miłosierdzie Pana – nad całą ludzkością: | On karci, wychowuje, poucza i zwraca jak pasterz swoją trzodę. | Lituje się nad tymi, którzy przyjmują Jego pouczenie | i którzy się spieszą do Jego przykazań” (Syr 18, 13–14).

Ostatecznym owocem tego zgromadzenia narodów, oczyszczonych z grzechów i odrodzonych, będzie włączenie ich do tej wspólnoty zbawienia, którą Jezus z Nazaretu głosił jako królestwo Boże. Ostatecznie jest to duchowa więź wierzących między nimi w jednej Owczarni Bożej, a zarazem Komunia (koinonia) tej Owczarni – z Ojcem i Synem.

Dlatego ukoronowaniem miłosiernego działania Boga Ojca względem ludu Przymierza jest posłanie na świat Jego Jednorodzonego Syna – potężnego Króla. Jego przyjście jest źródłem radości Matki. Maryja – Matka Pana – wysławia Boga za to, że poczęte w jej łonie Dziecię to największy Dar (*megalía*) Jego miłosierdzia względem ludu. To obiecany ojcom Mesjasz, ale nie jako Król zwycięskich wojsk, lecz jako **Mesjasz miłosierdzia**, co stanowi **absolutne novum Objawienia** Nowego Testamentu:

Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.

Święte jest Jego imię –

a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia zachowuje dla tych, co się Go boją.

On przejawia moc ramienia swego,

rozprasza ludzi pyszniących się zamysłami serc swoich.

Strąca władców z tronu, a **wywyższa pokornych.**

Głodnych nasycza dobrami, a bogatych z niczym odprawia.

Ujął się za sługą swoim, Izraelem,

pomny na miłosierdzie swoje –

jak przyobiegał naszym ojcom –

na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki (Łk 1, 49–55).

Motyw miłosierdzia Boga jako źródła radości i szczęścia Maryi przywołany jest najpierw w w. 50. Dotyczy ono ludzi, którzy się Go boją, jak Elżbieta (Łk 1, 58). Tymczasem natchniony tekst w. 54 („pomny²³ na swe miłosierdzie”) zdaje się traktować miłosierdzie jako wewnętrzny atrybut Boga, istotny wymiar Jego Bóstwa. Ono inspiruje Boga i motywuje Go do zbawczych działań!²⁴

²³ W oryginale występuje forma *mnestenai* – bezokolicznik w stronie biernej, czyli forma opisująca osobę Boga z ukierunkowaniem na Jego działanie.

²⁴ Zob. K. Mielcarek, Pieśni o miłosierdziu w Ewangelii Łukasza, w: *Kogo szukasz?* (J 20, 15). Księga Pamiątkowa dla Ks. Prof. Henryka Witczyka w 65. rocznicę urodzin, red. W. Chro-

Przyjście potomka Dawida – Mesjasza miłosierdzia, który jako Syn Jednorodzony jest wcieleniem miłosierdzia Boga Ojca²⁵, poprzedziło narodzenie i misja Jana Chrzciciela. Ewangelista Łukasz doskonale uchwycił tę prawdę, przytaczając hymn o narodzeniu syna Zachariasza, a następnie o nadaniu mu imienia Jan (hebr. Jochanan – Bóg okazuje miłosierdzie). Zanim jednak Zachariasz wzniesie swoją modlitwę uwielbienia do Boga miłosierdzia, ewangelista Łukasz informuje, że sąsiedzi i krewni Elżbiety, „gdy usłyszeli, że Pan okazał tak wielkie miłosierdzie nad nią, **cieszyli się z nią razem**” (1, 58). W duchu tej radości Zachariasz, ojciec Jana Chrzciciela, wysławia Boga:

Niech będzie uwielbiony Pan, Bóg Izraela,
że nawiedził lud swój i wyzwolił go,
i moc zbawczą nam wzbudził w domu sługi swego, Dawida:
jak zapowiedział to z dawien dawna przez usta swych świętych proroków,
że nas wybawi od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą;
że miłosierdzie okaże ojcom naszym
i wspomni na swoje święte Przymierze –
na przysięgę, którą złożył ojcu naszemu, Abrahamowi, że nam użyczy tego,
iż z mocy nieprzyjaciół wyrwani bez lęku służyć Mu będziemy
w pobożności i sprawiedliwości przed Nim po wszystkie dni nasze (Łk 1, 68–75).

Zachariasz zaczyna swój hymn nie od misji Jana, ale potomka Dawida – wybawiciela ludu Przymierza, nazwanego „mocą zbawczą”. Jego przyjście na świat będzie autentycznym aktem miłosierdzia najpierw

stowski, M. Kowalski, Warszawa 2021, s. 416. Miłosierdzie jako główny wymiar tożsamości i działalności ziemskiej Jezusa Chrystusa zarówno w Ewangelii według Łukasza, jak i Mateusza podkreślają autorzy publikacji: H. Schürmann, *Das Lukasevangelium. Kommentar*, Freiburg im Breisgau 1992; L. T. Johnson, *The Gospel of Luke*, Collegeville 1991 (Sacra Pagina, 3); R. E. Brown, *The Birth of the Messiah: A Commentary on the Infancy Narratives in the Gospels of Matthew and Luke*, New York 1993; J. B. Green, *The Theology of the Gospel of Luke*, Cambridge 1995 (New Testament Theology), <https://doi.org/10.1017/CBO9781139166683>.

²⁵ Zob. J. Kudasiewicz, *Syn Boży – Jezus Chrystus w świetle Nowego Testamentu*, Kielce 2002; J. Kudasiewicz, *Jezus świadkiem i uosobieniem miłosierdzia Ojca*, „*Studia Pelplińskie*” 35 (2004), s. 9–20.

wobec ludu wybranego wszystkich czasów, synów Abrahama, którzy wyczekiwali tego momentu (w. 72).

Ale w dalszej części hymnu jest mowa o wszystkich ludziach, którzy „w mroku i śmiertelnych ciemnościach mieszkają”. Temu ludowi – prorokuje Zachariasz o Janie:

Dasz poznać naukę o zbawieniu na odpuszczenie mu grzechów,
przez miłosierdzie z samego wnętrza (dia splanchna eleous) Boga naszego.
Przez nie z wysoka Wschodzące Słońce nas nawiedzi,
by oświecić tych, co w mroku i śmiertelnych ciemnościach mieszkają,
aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju (Łk 1, 77–79).

Grecki rzeczownik *splanchna* (l. mn. w w. 78) oznacza w sensie fizycznym wnętrzności, a w znaczeniu metaforycznym wiąże się z czymś niezwykle intymnym i uczuciowym, oznaczającym po prostu rodzaj najdelikatniejszej i zarazem najgłębszej miłości – i to w odniesieniu do ludu pogrążonego w grzechach, w „mroku i śmiertelnych ciemnościach” (w. 77. 79)²⁶.

Obydwa hymny w istocie są uwielbieniem miłosierdzia, które objawia się jako szczególna cecha osoby Boga, Jego Tajemnicy. To ono przynagli Go do zbawczych działań, których szczytem jest misja Jana i Jezusa – Mesjasza miłosierdzia.

Zaiste, w narodzinach Jana Chrzciciela i Jezusa Chrystusa wypełniają się największe nadzieje, jakie lud Przymierza (Izrael) pokładał w Bogu, który jest „miłosierny i litościwy, szczodry w miłości i wierny” (Wj 34, 6–7). Dotyczyły one uwolnienia ludu od tragicznego jarzma grzechów, lęku przed śmiercią, a także zgromadzenia z rozproszenia między narodami pogańskimi w jednej wspólnocie Bożej. Jej centrum stanowi Ten, do którego ludzie w swej bezsilności wobec grzechu, cierpienia i śmierci będą wołać: *Kyrie, eleeson hemas* – Panie, okaż miłosierdzie! (trędowaci – Łk 17, 13); *Iesou, hyie David, eleeson me* (woła dwa razy niewidomy pod Jerychem – Łk 18, 38. 39). A On usłyszysz każdego – i „przyciągnie wszystkich do siebie, gdy zostanie wywyższony nad ziemię” (por. J 12, 32)!

²⁶ Por. M. J. J. Menken, *The Position of Splanchnizestai and Splanchna in the Gospel of Luke*, „*Novum Testamentum*” 30 (1988) z. 2, s. 114, <https://doi.org/10.1163/156853688X00190>.

Ewangelista Łukasz w dalszej części swej Ewangelii doskonale łączy obraz miłosiernego Boga Ojca i Mesjasza miłosierdzia w dwóch kluczowych w jego dziele przypowieściach: jedna o Ojcu (Łk 15, 11–32), który doznał wewnętrznego, głębokiego poruszenia miłości miłosiernej (*esplanchniste*) na widok powracającego syna marnotrawnego, nie zapominając o drugim synu²⁷; druga o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10, 30–37) – figurze samego Mesjasza miłosierdzia, który nie tylko się wzrusza na widok nędzy człowieka-wędrowca na wpół umarłego, ale przybliży się do niego, spotyka się z nim osobiście – twarzą w twarz, współuczestniczy i współprzeżywa jego cierpienie. Ale nade wszystko leczy rany zadane przez zbójców (figura Złego), wyobrażające szkody wyrządzone zarówno przez grzechy innych ludzi, jak i własne. To ewidentne odniesienie do prorocstwa Deutero-Izajasza, który mówił o cierpieniu Sługi Boga, Jego śmierci jako o ofercie ekspiacyjno-reparacyjnej (*'aszam*) – usuwającej grzechy i leczącej rany przez nie zadane, czyli naprawiającej lud pogrążony w swoich ciężkich grzechach, głównie bałwochwalstwa (por. Iz 53, 10).

Co więcej, postawa miłosiernego Samarytanina – Mesjasza miłosierdzia jest w głębszym sensie naśladowaniem czy wręcz aktualizacją postawy samego Boga, który przez wieki pochylał się nad ludźmi, okazując im swoje miłosierdzie (por. Łk 2, 14).

Mesjasz miłosierdzia nie tylko wzywa swoich uczniów, by byli miłośnikami (*oiktirmones*)²⁸ na wzór Ojca w niebiosach (Łk 6, 36–38)²⁹, ale sam daje im przykład takiej osobowej wrażliwości i działania.

²⁷ Przyjął nie tylko syna marnotrawnego z wielkim zaangażowaniem swej ojcowskiej władzy i dobroci, ale i tego, który służył mu lojalnie przez lata, choć nie zdołał się do niego upodobnić w okazywaniu miłosierdzia upadłym. Zob. J. Nolland, *Luke 9:21–18:34*, Dallas 1993, s. 789–791 (*Word Biblical Commentary*, 35 B).

²⁸ Występujący tu przymiotnik *oiktirmon* odpowiada hebrajskiemu *rachum*, nawiązując do intymnej więzi pomiędzy niemowlęciem a jego matką, i wyraża w Starym Testamencie przede wszystkim boski atrybut współczucia i aktywnego miłosierdzia. Zob. J. Nolland, *Luke 1:1–9:20*, Dallas 1989, s. 300 (*Word Biblical Commentary*, 35 A).

²⁹ To miłosierdzie odnosi się w pierwszym rzędzie do unikania sądzenia, potępienia bliźnich (por. Mt 7, 1–6) oraz przebaczenia win i wspaniałomyślnego, szczodrego dawania, czyli wspierania potrzebujących: „Bądźcie miłośnikami, jak Ojciec wasz jest miłosierny. Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, natłoczoną, utrzęsioną i opływającą wysypią w zanadrza wasze” (Łk 6, 36–38).

Ten sam Mesjasz miłosierdzia w Ewangelii według św. Mateusza aż dwa razy wzywa wszystkich swoich słuchaczy i uczniów do praktykowania miłosierdzia, przywołując słowa proroka Ozeasza: „Miłości pragnę, a nie krwawej ofiary” (Mt 9, 13; 12, 7). Okazywanie miłosierdzia bliżnim czyni je wręcz podstawą do sprawowania takiej służby Bożej (kultu ofiarniczego), której oczekuje Ojciec miłosierdzia³⁰.

Hymny te to utwory poetyckie, które językiem poezji oddają to, co niewidzialne, czego nie da się opowiedzieć zwykłymi słowami. **Miłosierdzia Boga** nie da się do końca wypowiedzieć, opowiedzieć nawet w najpiękniejszych przypowieściach, można je jedynie wyśpiewać i celebrować. Dzięki niemu bowiem realizuje się osobowe spotkanie odrodzonego człowieka–grzesznika z Bogiem. Zachariasz i Maryja (wspólnota wiary przez nich reprezentowana) rozpoznają, **czcią i uwielbiają Boga za Jego pełną miłości i miłosierdzia interwencję** w ich własne życie, a zarazem w dzieje ludu Przymierza i świata. Jezus natomiast w przywołanych przypowieściach inspirowe uczniów **do zaufania miłości i miłosierdziu Boga Ojca**, które objawiają się marnotrawnym synom i śmiertelnie zranionym przez grzechy ludziom w Jego bardzo konkretnych działaniach względem nich.

4. Miłość i miłosierdzie Jezusa Chrystusa

Zarys całej działalności Jezusa z Nazaretu, objawiającej miłość i miłosierdzie Boga Ojca, ewangelista Łukasz ukazuje w wydarzeniu, jakim była Jego wizyta w synagodze w Nazarecie (4, 16–30). Ma ono charakter programowy dla całej ziemskiej aktywności Mesjasza, która jest przedstawiona w kluczu „roku łaski od Pana” (w. 19). Po odczytaniu fragmentu z proroka Izajasza (Iz 61, 1–2; 58, 6), Jezus objawia, że słowa o Słudze pełnym Ducha, posłanym przez Boga do chorych, niewidomych, więźniów

³⁰ Pełny obraz Jezusa Miłosiernego zarówno w Ewangelii według św. Mateusza, jak i innych pismach Nowego Testamentu analizuje w swojej publikacji książkowej i w artykułach Janusz Czerski; zob. J. Czerski, *Miłosierdzie w Ewangelii św. Mateusza*, Opole 1986. Zob. także artykuły tego autora: *Nowotestamentalna terminologia miłosierdzia*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1987) nr 40, s. 19–26, <https://doi.org/10.21906/rbl.1363>; *Miłosierdzie w przypowieści Mateusza o darowaniu długów* (Mt 18, 23–35), „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 7 (1980), s. 49–56; *Miłosierdzie w listach św. Pawła*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 13 (1992), s. 13–29.

i pogan w celu ogłaszania, czyli aktualizowania „roku łaski od Pana”, w Nim się spełniają. W gruncie rzeczy to On sam – w swojej osobie i działalności – jest Łaską, czyli darem miłości Boga Ojca, który może być nazywany „Lekarzem” (por. Łk 4, 23)³¹. W Nim bowiem objawia się Bóg, który jest miłością miłosierną, nigdy nie przestaje być lekarzem ludzi ciągle potrzebujących uzdrowienia swej cielesno-duchowej egzystencji. Dlatego też w tejże synagodze w Nazarecie, Jezus przywołuje przykład proroka Eliasza, który poszedł do wdowy w Sarepcie Sydońskiej (1 Krl 17, 8–24), aby wskresić jej syna, i przykład proroka Elizeusza, uzdrawiającego Syryjczyka Naamana (2 Krl 5, 1–19). W ten sposób objawia, że w Nim – Jezusie z Nazaretu – urzeczywistniają się starotestamentowe zapowiedzi miłosierdzia Boga Ojca, a On sam rozpoczyna swą publiczną działalność jako **dzieje Miłosierdzia, którego On jest uosobieniem i promotorem**. Genialnie wyraziła to św. Faustyna, gdy, rozważając kluczowe zdanie Janowego Prologu (J 1, 14), pisze: „Słowo staje się Ciałem, Bóg zamieszkał z nami, Słowo Boże – Miłosierdzie Wcielone” (Dzienniczek, 1745). Dzięki wcieleniu Syna Bożego, Bóg Ojciec jest widzialny w Jezusie Chrystusie jako „Ojciec bogaty w miłosierdzie”. O tym misterium miłosierdzia wcielonego św. Paweł pisze w zachwycie:

A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość,
jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków,
razem z Chrystusem przywrócił do życia.
Łaską bowiem jesteście zbawieni. **Razem też wskrzesił**
i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie (Ef 2, 4–6).

W Ewangelii według św. Łukasza Jezus Chrystus w swojej osobie najwyraźniej objawia „oblicze miłosiernego Ojca”, a w Nim miłosierdzie Boga stało się „żywe, widoczne i osiągnęło swoją pełnię”³².

³¹ O Jezusie z Nazaretu jako Lekarzu chorych i grzeszników, a zarazem dobrym i miłosiernym Pasterzu i Bramie owiec, która prowadzi „w przestrzeń obecności Boga”, pisze Stanisław Haręzga: zob. S. Haręzga, *Miłosierdzie lekarstwem duszy. Rozważania biblijne*, Kraków 2022, s. 67–78.

³² Franciszek, *Bulla apostołska ogłaszająca Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia Misericordiae vultus*, 11.04.2015, 1.

Następujące po tym wydarzeniu działanie i nauczanie Jezusa – w ujęciu św. Łukasza – są realizacją tego zarysowanego w Nazarecie programu Mesjasza miłosierdzia.

Zgodnie z tym programem Jezus wyrzuca złe duchy (por. Łk 4, 33–36; 8, 26–39), odpuszcza grzechy (por. Łk 5, 20–24; 7, 48), wzywa do nawrócenia (por. Łk 5, 32; 13, 3. 5), uzdrawia chorych (por. Łk 4, 38–40; 17, 11–19), a także ma władzę nad śmiercią (por. Łk 7, 11–17; 8, 49–56). Każdy epizod pozwala poznać inny aspekt objawianego przez Niego miłosierdzia. Rzecz jasna, jest to miłosierdzie Mesjasza, Pośłańca Bożego, namaszczonego Duchem Świętym, ale równocześnie miłosierdzie Ojca niebieskiego – miłosierdzie stanowiące istotę królowania Boga, zwanego inaczej królestwem Bożym.

Pierwszymi adresatami miłosierdzia, które przynosi Jezus, są opętani i chorzy. Ewangelista podkreśla to przytaczając słowa, z jakimi zwracają się do Niego. Ojciec opętanego chłopca woła: „Nauczycielu, spojrzij, proszę Cię, na mego syna; to mój jedynak” (Łk 9, 38). Z kolei trędowaci proszą głośnym wołaniem: „Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami!” (*eleeson hemas* – Łk 17, 13). Podobne słowa kieruje do Niego ślepy pod Jerychem: „Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!” (*eleeson me* – Łk 18, 38).

Święty Łukasz zazwyczaj nie opowiada o uczuciach Jezusa. Jednak kilka razy wyraźnie o nich wspomina. Gdy Jezus ujrzał wdowę idącą w kondukcje żałobnym swojego syna, ewangelista zanotował: „Na jej widok Pan użalił się nad nią (*esplanchnisthe ep’aute*) i rzekł do niej: «Nie płacz!»” (Łk 7, 13). Nie bacząc na prawo rytualnej czystości, dotknął się mar, wskrzesił go, „i oddał go jego matce. A wszystkich ogarnął strach; wielbili Boga i mówili: «Wielki prorok powstał wśród nas, i Bóg (niosąc zbawienie) nawiedził lud swój»” (ww. 15–16).

Zarówno egzorcyzmy, jak i uzdrowienia oraz wskrzeszenia umarłych są dziełem Jezusa z Nazaretu, **Mesjasza miłosierdzia – a zarazem dysponującego wszechmocą Boga**. Jego człowieczeństwo zostało nią napełnione wtedy, gdy w Jordanie zstąpił na Niego Duch Święty, nazwany przez anioła w scenie zwiastowania „mocą Najwyższego” (Łk 1, 35: *dynamis hypsistou*).

Przytoczone świadectwa ewangeliczne pozwalają wyciągnąć wniosek, że miłosierdzie Jezusa należałoby odróżniać od Jego wszechmocy.

Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 w dokumencie *Bóg, Ojciec miłosierdzia* stwierdza, że:

- miłosierdzie „jest najwyższym atrybutem wszechmocy” Boga;
- „wszechmoc Boga ujawnia się właśnie w miłosierdziu”³³.

Dokument ten wyraźnie łączy obydwa atrybuty, przez co zamazuje wyraźną różnicę istniejącą między nimi. Co więcej, ukazuje miłosierdzie jako najwyższy przejaw wszechmocy. Tymczasem św. Łukasz zaświadcza, że chorzy najpierw wzywali miłosierdzia Syna Dawida (por. Łk 17, 13; 18, 38–39), a On „wzruszał się” na widok ich niedoli czy zniewolenia (por. Łk 7, 13). Dopiero poruszony do głębi ludzkim cierpieniem i niedolą włączał do działania swoją wszechmoc (por. Łk 7, 14–15)³⁴.

Ta sama kolejność działania boskich atrybutów Jezusa z Nazaretu ujawnia się w Jego radykalnie nowym – w zestawieniu ze Starym Testamentem i judaizmem Jego czasów – ukierunkowaniem w pierwszych rzędzie na miłosierdzia, które On przynosi do ludzi wyłączonych z życia religijnego Izraela z racji swojego postępowania: do celników i publicznych grzeszników. Można nawet powiedzieć, że to właśnie oni są w centrum uwagi tego Mesjasza miłosierdzia, który ofiaruje im najpierw swą życzliwość, bliskość, miłość i miłosierne przebaczenie. A dopiero w dalszej kolejności swą wszechmoc, która ich broni przed oskarżycielami (por. Łk 19, 9–10), a nawet powołuje do naśladowania Go (por. Mt 9, 9; Mk 2, 14; Łk 5, 27).

Taki właśnie model objawiania miłosierdzia, które Jezus najpierw okazuje grzesznikowi, a następnie włącza swą boską wszechmoc, osiąga

³³ Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, *Bóg, Ojciec miłosierdzia*. Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, Katowice 1998, s. 51–52.

³⁴ Tę samą regułę i kolejność przedstawia Księga Wyjścia w słynnej formule samoobjawieniowej (34, 6–7). Najpierw Bóg mówi o sobie: „JESTEM TU, JESTEM TU, Bóg miłosierny i litościwy...bogaty w miłość i wierność”. Jako obecny pośród ludu, który ciężko zgrzeszył, na czoło wysuwa atrybut swego miłosierdzia i miłości. To one będą kierować Jego wszechmocą wyzwalamą zbuntowany lud z idolatrii i śmierci grożącej mu na pustyni. Dlatego stwierdzenie Komisji Teologiczno-Historycznej: „Bóg jest nie tylko wszechmocny, ale i miłosierny” należałoby przeformułować: w konfrontacji z grzesznym ludem Bóg jest najpierw miłosierny, ale i wszechmocny. I dlatego ta właśnie formuła samoobjawieniowa, akcentująca miłosierdzie i miłość Boga, tak rozbudowane Jego imię – „będzie najczęściej przywoływane w dziejach wybranego ludu” (*Bóg, Ojciec miłosierdzia*, s. 52).

swe zwieńczenie podczas męki, gdy na krzyżu odpowiada na słowa nawracającego się grzesznika, który zwrócił się do Niego słowami: „Jezu, wspomnij na mnie (Iesou, mnestheti mou), gdy przyjdiesz do swego królestwa». Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: dziś ze Mną będziesz w raju» (Łk 23, 43). Należy zauważyć, że ewangelista przytaczając wołanie współ-ukrzyżowanego (Łk 23, 42) używa czasownika *mimneskomai* – tego samego, którym opisywał miłosierzną pamięć Boga w Magnificat (Łk 1, 54) i w hymnie Zachariasza (Łk 1, 72). Umierający na krzyżu za swoje winy grzesznik odwołuje się do takiej samej miłosiernej pamięci ukrzyżowanego i umierającego Jezusa – do Jego miłosierdzia. A Mesjasz miłosierdzia, poruszony tym wołaniem (por. Łk 23, 42), nie tylko przebacza mu grzechy, które wcześniej wyznał w rozmowie z drugim współ-ukrzyżowanym (por. Łk 23, 40–41), ale w swej boskiej wszechmocy szczerze obdarza go obietnicą zbawienia (por. Łk 23, 43) – największym dobrem, o które prosił, ufając Jego miłosiernej pamięci.

Ten określony przez Jezusa precyzyjnie raj (rodzajnik – *en to paradeiso*) to królestwo Boże dla wskrzeszonych z Jezusem – dzieło i dar Bożej wszechmocy dla tych, którzy wcześniej odwołali się do Jego miłosiernej pamięci i dlatego doznali Jego miłosierdzia.

5. Gatunek literacki wypowiedzi: „Jestem miłością i miłosierdziem samym”

Powszechnie przyjęte określenie tej wypowiedzi mianem „formuły samoobjawieniowej” nakazuje uważać ją za swego rodzaju najkrótszą autoprezentację, wręcz definicję osoby Pana Boga. Nawiązywałaby ona do tej formuły, jaką zapisał św. Jan: „Bóg jest miłością” (1 J 4, 6. 8).

Ale czy w Pierwszym Liście św. Jana (1 J 4) występuje formuła samoobjawieniowa Boga? Czy użyty w numerze 1723 Dzienniczka zwrot „miłością i miłosierdziem samym” ma na celu pominięcie innych aspektów misterium Boga? Jak należy rozumieć tego rodzaju formułę samoobjawieniową? A może intrygujące nas zdanie stanowi jeden z argumentów wewnątrz większej mowy retorycznej o charakterze deliberatywnym czy sądowniczym? Czemu w takim przypadku służyłaby formuła maksymalnie podkreślająca miłość i miłosierdzie? Jak odnoszą się „miłość

i miłosierdzie” do innych atrybutów czy dynamizmów obecnych w osobie Boga Objawienia?

Ważne światło na ten problem rzuca najbliższy kontekst, w którym znajduje się badana formuła samoobjawieniowa. Jezus pyta swoją Sekretarkę: „Córko moja, czyż sądzisz, żeś dosyć napisała o moim miłosierdziu? Jest to dopiero jedna kropelka do oceanu – to, coś napisała. Jestem miłością i miłosierdziem samym; nie masz nędzy, która by mogła się mierzyć z miłosierdziem moim, ani go wyczerpie nędza, gdyż z chwilą udzielania się – [miłosierdzie moje się] powiększa. Dusza, która zaufa mojemu miłosierdziu, jest najszczęśliwsza, bo ja sam mam o nią staranie”³⁵. W tej szerokiej formule samoobjawieniowej wyraźnie widać, że Jezus ma na myśli dwa aspekty swojej miłości i miłosierdzia: ich nieskończoność oraz osobowy charakter.

Tak jak każdy inny przymiot Boży, również miłość i miłosierdzie ma boski, czyli nieskończony, charakter – tu porównany do nieskończoności oceanu. Przy czym, nie chodzi o wielkość oceanu samą w sobie, tylko o to, że jest ona nie do zmierzenia i nie do opisania przez żadnego badacza – zarówno kiedyś, jak i dzisiaj.

Z kolei objawiony tu *expressis verbis* osobowy charakter miłości i miłosierdzia Jezusa oznacza, że nie są one emanacjami Jego osoby, które można by porównać do jakichkolwiek energii czy promieniowania, przekazywanych w formie stricte fizycznej, jak choćby światło, które ma naturę korpuskularno-falową. Jezusowe miłość i miłosierdzie mają charakter osobowej bliskości całej Jego osoby. Są w istocie swej osobową relacją łączącą osobę grzesznika z Jezusem. Na osobiste zaufanie („dusza, która zaufa mojemu miłosierdziu”) Jezus odpowiada swoją miłującą i miłosierną bliskością całej swej osoby: „Ja sam mam o nią staranie”.

Z powyższego świadectwa jasno wynika, że Jezus jest „miłością i miłosierdziem samym” w relacji do grzesznika.

W innym miejscu Dzienniczka św. Faustyna wyznaje, że bardzo cierpi z powodu ciężkich grzechów, które są popełniane niedaleko klasztoru: „Dał mi Pan poznać, jak cierpi dusza odrzucona od Boga... Zdawało mi się, że serce porwało mi się w kawałki, a zarazem poznałam, jak taka dusza zrani najmiłosierniejsze Serce Jezusa. Nie chce to biedne stworzenie

³⁵ F. Kowalska, Dzienniczek, 1273.

przyjąć zmiłowania Bożego; im Bóg duszę więcej ścigał swoim miłosierdziem, **tym będzie dla niej sprawiedliwszy**” (1274). I w następnym numerze dodaje słowa samego Jezusa: „Sekretarko moja, napisz, że jestem hojniejszy dla grzeszników niżeli dla sprawiedliwych. Dla nich zstąpiłem na ziemię...dla nich przelałem krew, niech się nie lękają do mnie zbliżyć, oni najwięcej potrzebują mojego miłosierdzia” (1275).

W przytoczonym fragmencie z kolei miłosierdzie Boga ukazane jest w zestawieniu z Jego sprawiedliwością, i to w relacji współzależności: im większe miłosierdzie zostało odrzucone, tym większa sprawiedliwość wkroczy do działania. Można zatem logicznie wnioskować, że Ten, który jest samym miłosierdziem w relacji do dusz, jest równocześnie samą sprawiedliwością. Co więcej, między tymi dwoma postawami nie zachodzi sprzeczność, ale współdziałanie: aby być miłosiernym, Bóg musi być najpierw sprawiedliwy, czyli zatroskany o wypełnianie się Jego woli; aby być sprawiedliwym, Bóg włącza w działanie swoje miłosierdzie. Gdy dusza grzesznika uparcie je odrzuca, Bóg pozostaje sprawiedliwy.

W innym jeszcze świadectwie św. Faustyna mówi o wszechmocy Boga. Wystawia jej działanie najpierw w zmaganiach ze złem moralnym w Polsce: „Sama z siebie kropla jest niczym, ale z Tobą, Jezu, śmiało stawię czoło całej fali zła [w Polsce, za którą się modli] i nawet piekłu całemu. **Tvoja wszechmoc wszystko może**” (Dzienniczek, 686).

Co więcej, ufność w miłosierną bliskość Jezusa pozwala jej widzieć działanie Jego wszechmocy w swoim życiu: „Wiem, że jestem pod szczególniejszym spojrzeniem Twoim, o Panie. Nie badam trwożliwie planów Twoich względem mnie; moją jest rzeczą przyjmować wszystko z Twojej ręki, nie lękam się niczego, chociaż burza szaleje i straszne gromy uderzają wokoło mnie, a czuję się wtenczas sama jedna, jednak serce moje czuje Ciebie, a ufność moja potęguje się i **widzę całą wszechmoc Twoją, która mnie utrzymuje**. Z Tobą, Jezu, idę przez życie, wśród tęcz i burz, z radości okrzykiem, nucąc pieśń miłosierdzia Twego” (Dzienniczek, 761).

Dusza, która jest pokorna wie, że „jej własnością jest tylko nędza, to ją utrzymuje w ustawicznym korzeniu się przed majestatem Bożym, a Bóg widząc duszę w takim usposobieniu, ściga ją swymi łaskami. Kiedy dusza zagłębia się w przepaści swej nędzy, **Bóg używa swej wszechmocy, aby ją wywyższyć**” (Dzienniczek, 593). W licznych zapiskach święta siostra Faustyna łączy wszechmoc Bożą z miłosierdziem Jezusa, używając

dającego wiele do myślenia zwrotu „wszechmoc miłosierdzia”. Przewija się on w Dzienniczku niczym złota nić łącząca wszechmoc i miłosierdzia Boga Ojca oraz Jezusa. W kontekstach najbliższych, w których pojawia się ten zwrot, daje się zauważyć regułę: miłosierdzie inspiruje ich działanie względem skruszonego grzesznika, które wszechmoc doprowadza do finału w postaci jego podniesienia, wywyższenia, przemiany, szczęścia i zbawienia poprzez włączenie go w Komunię Trójcy Świętej.

Z powyższej analizy kontekstu formuły samoobjawieniowej Boga, zapisanej w numerze 1273 Dzienniczka, wynika kilka wniosków.

1. Formuła „Jestem miłością i miłosierdziem samym” **nie jest definicją istoty Jezusa, wykluczającą wszystkie inne przymioty;**
2. Słowa Jezusa o miłości i miłosierdziu **nie mają na celu ich wywyższenia w zestawieniu ze sprawiedliwością czy wszechmocą,** które nie pozostają na dalszym planie i w pełni przynależą do samej istoty Jego Osoby;
3. W maksymalnie mocny, a zarazem zwięzły sposób, Jezus **personalizuje w swej formule samoobjawieniowej działanie** swej miłości i miłosierdzia względem grzeszników, kładąc nacisk na jego osobowy charakter, radykalnie **związany z Jego bezpośrednią Obecnością:** „dla nich zstąpiłem na ziemię... dla nich przelałem krew”;
4. Formuła samoobjawieniowa, za pomocą której Jezus opisuje swoje działanie, jest bardzo ważną figurą retoryczną. W sposób maksymalnie przekonujący **ukazuje najbardziej odpowiednie działanie Boga w odniesieniu do biednego grzesznika,** ponieważ najsilniej, jak tylko można, budzi w nim zaufanie do Niego, nie pozostawiając żadnego powodu dla jakiegokolwiek formy lęku przed Nim, a tym samym oddalenia się od Niego.

Biorąc to wszystko pod uwagę, należy na pytanie o gatunek literacki formuły samoobjawieniowej w numerze 1273 Dzienniczka odpowiedzieć, że jest ona w pierwszym rzędzie **opisem działania Boga w stosunku do duszy grzesznej.** Rzecz jasna, działanie pozwala w jakimś stopniu poznać samą osobę, ponieważ, jak wiadomo, *actio sequitur esse*. Podobnie znana w języku fenomenologii reguła: osoba i czyn! Czyn objawia osobę—osoba wypowiada się w czynie! A najtrafniej ujmuje to sam Pan Jezus w Ewangelii: „Każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce” (Mt 7, 17). Jednak czym innym są owoce, a czym

innym jest drzewo samo w sobie. Czym innym jest Misterium Boga samego w sobie – Komunia Osób Ojca i Syna, i Ducha Świętego – a czym innym Jego przymioty, czyli formy Jego działania w stosunku do grzeszników: miłość i miłosierdzie, sprawiedliwość i wszechmoc.

Doskonale wyrażają to słowa samej św. Faustyny: „W chwilach opuszczenia wewnętrznego nie tracę spokoju, ponieważ wiem, że Bóg duszy nigdy nie opuszcza – chyba wtenczas jedynie, jak dusza sama przez nie wierność zrywa związek miłości. Jednak absolutnie wszystkie istnienia zależą od Pana i utrzymywane są Jego wszechmocą. Jednymi rządzi miłość, innymi sprawiedliwość; od nas zależy, pod jaką władzą żyć chcemy” (Dzienniczek, 1315).

Wnioski

Formuła samoobjawieniowa Jezusa: „Jestem miłością i miłosierdziem samym” (Dzienniczek, 1273), wpisana w kontekst objawienia biblijnego oraz doświadczenie mistyczne św. Faustyny, nie stanowi definicji istoty Boga, lecz objawia Jego relację do człowieka grzesznego – relację nacechowaną bezgraniczną miłością i miłosierdziem. Jest to wypowiedź o charakterze egzystencjalnym, mająca wymiar pastoralny i soteriologiczny, głęboko zakorzeniona w całej historii zbawienia – od przymierza Starego Testamentu po wcielenie Syna Bożego.

Miłość i miłosierdzie, które Jezus ukazuje jako własne imię i najgłębsze nastawienie swego Serca względem duszy ludzkiej, nie są przeciwstawne innym przymiotom Boga, takim jak sprawiedliwość czy wszechmoc. Przeciwnie – są z nimi wewnętrźnie zintegrowane, współdziałając w dziele zbawienia człowieka. Miłosierdzie nie znosi sprawiedliwości, lecz ją dopełnia; sprawiedliwość nie wyklucza miłosierdzia, lecz przygotowuje mu drogę.

Formuła ta objawia również osobowy charakter działania Jezusa: nie jest On abstrakcyjną ideą miłosierdzia, lecz Osobą, która wchodzi w bezpośrednią relację z grzesznikiem, podejmuje jego nędzę i odpowiada na nią pełnią swej zbawczej obecności. Dlatego nie mamy tu do czynienia z definicją ontologiczną, ale z figurą retoryczną – głęboko teologiczną i zarazem duszpasterską, mającą na celu wzbudzenie w duszy ufności i otwarcie jej na zbawcze działanie Boga.

W świetle całości objawienia biblijnego, jak również świadectwa św. Faustyny, należy uznać, że formuła ta ukazuje właściwe oblicze Boga – oblicze Ojca miłosiernego i Syna, który stał się wcielonym Miłosierdziem. Objawienie to prowadzi do głębokiego przekonania, że największym objawieniem wszechmocy Boga jest Jego miłosierdzie. To ono przyciąga grzesznika, podnosi go i prowadzi do komunii z Bogiem żywym.

Dlatego właśnie Jezus – Mesjasz miłosierdzia – wypowiada te słowa jako najbardziej stosowne wobec duszy grzesznej: „Jestem miłością i miłosierdziem samym”, aby nie pozostawić w niej ani cienia lęku, lecz wzbudzić odwagę powrotu. Miłosierdzie bowiem nie tylko objawia osobę Boga, ale także stwarza przestrzeń spotkania, które owocuje zbawieniem i radością dziecięcą więzi z Ojcem. Takie jest najgłębsze przesłanie tej formuły: nie o poznanie definicyjne tu chodzi, lecz o zbawcze zaufanie i oddanie duszy w ramiona Boga, który jest Miłością i Miłosierdziem.

Bibliografia

- Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Poznań 2003.
- Brown R. E., *The Birth of the Messiah: A Commentary on the Infancy Narratives in the Gospels of Matthew and Luke*, New York 1993.
- Czerski J. M., *Miłosierdzie w Ewangelii św. Mateusza*, Opole 1986.
- Czerski J. M., *Miłosierdzie w listach św. Pawła*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 13 (1992), s. 13–29.
- Czerski J. M., *Miłosierdzie w przypowieści Mateusza o darowaniu długów (Mt 18, 23–35)*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 7 (1980), s. 49–56.
- Czerski J. M., *Nowotestamentalna terminologia miłosierdzia*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1987) nr 40, s. 19–26, <https://doi.org/10.21906/rbl.1363>.
- Franciszek, Bulla apostolska ogłaszająca Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia *Misericordiae vultus*, 11.04.2015.
- Green J. B., *The Theology of the Gospel of Luke*, Cambridge 1995 (New Testament Theology), <https://doi.org/10.1017/CBO9781139166683>.
- Hahn S., *Przymierze i komunია*. Teologia biblijna papieża Benedykta XVI, Kraków 2021.

- Hareźga S., *Miłosierdzie lekarstwem duszy. Rozważania biblijne*, Kraków 2022.
- Johnson L. T., *The Gospel of Luke*, Collegeville 1991 (Sacra Pagina, 3).
- Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, *Bóg, Ojciec miłosierdzia. Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, Katowice 1998.
- Kowalska F., *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Kraków 2015.
- Kudasiewicz J., *Bóg Ojciec w objawieniu i przepowiadaniu Jezusa Chrystusa. Zarys teologii biblijnej*, Kielce 2001.
- Kudasiewicz J., *Duch Święty w Nowym Testamencie. Trzecia Osoba Trójcy Świętej w misterium Objawienia i Zbawienia*, Kielce 2003.
- Kudasiewicz J., *Jezus świadkiem i uosobieniem miłosierdzia Ojca*, „Studia Pelplińskie” 35 (2004), s. 9–20.
- Kudasiewicz J., *Kontemplacja Chrystusa – Ikony miłosiernego Ojca: medytacje biblijno-kerygmaticzne*, Kielce 2002.
- Kudasiewicz J., *Odkrywanie Ducha Świętego*, Kielce 1998.
- Kudasiewicz J., *Poznanie Boga Ojca. Szkice z teologii biblijnej*, t. 1: „Błogosławiony Pan, Bóg Izraela” (Łk 1, 68), Kielce 2000.
- Kudasiewicz J., *Syn Boży – Jezus Chrystus w świetle Nowego Testamentu*, Kielce 2002.
- Menken M. J. J., *The Position of Splanchnizesthai and Splanchna in the Gospel of Luke*, „Novum Testamentum” 30 (1988) Issue 2, s. 107–114, <https://doi.org/10.1163/156853688X00190>.
- Mielcarek K., *Pieśni o miłosierdziu w Ewangelii Łukasza*, w: *Kogo szukasz?* (J 20, 15). Księga Pamiątkowa dla Ks. Prof. Henryka Witczyka w 65. rocznicę urodzin, red. W. Chrostowski, M. Kowalski, Warszawa 2021, s. 413–424.
- Nolland J., *Luke 1–9:20*, Dallas 1989 (Word Biblical Commentary, 35 A).
- Nolland J., *Luke 9:21–18:34*, Dallas 1993 (Word Biblical Commentary, 35 B).
- Ordon H., *Miłość*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 12, red. S. Wilk, E. Ziemann i in., Lublin 2008, kol. 1145.
- Poniży B., *Księga Mądrości. Od egzegezy do teologii*, Poznań 2000.
- Ravasi G., *Pieśń nad pieśniami...jak pieczęć na twoim sercu*, Kraków 2005.
- Rocchetta C., *Pieśń nad pieśniami. Polifonia oblubieńczej czułości*, Kraków 2021.
- Romaniuk K., *Biblijny traktat o miłosierdziu*, Ząbki 2004.

- Schürmann H., *Das Lukasevangelium. Kommentar*, Freiburg im Breisgau 1992.
- Tronina A., Jezus Chrystus—nazwy, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 7, red. S. Wielgus, J. Duchniewski i in., Lublin 1997, kol. 1350–1353.
- Witczyk H., Bóg nieskory do gniewu—bogaty w miłosierdzie (Ps 103), „*Verbum Vitae*” 3 (2003), s. 81–98, <https://doi.org/10.31743/vv.1966>.
- Witczyk H., *Miłosierdzie Pana od wieków i na wieki*, Kielce 2015.
- Wróbel M. S., „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10, 30). *Chrystologia Ewangelii św. Jana wobec żydowskiego monoteizmu*, w: *Jezus jako Syn Boży. W Nowym Testamencie i we wczesnej literaturze chrześcijańskiej*, red. H. Drawnel, Lublin 2007, s. 53–62.
- Wróbel M. S., *Miłosierni jak Ojciec. Rozważania biblijne*, Lublin 2016.